

List otwarty rodziny Krasickich

Szanowni Państwo, Drodzy Mieszkańcy Leska i Regionu!

Dzieje rodziny Krasickich od ponad dwustu lat spletają się z historią Leska. Przedstawiciele kolejnych pokoleń Krasickich czuli się – z wyboru i z serca – obywatelami leskiej społeczności. Dlatego uznajemy za nasz obowiązek zwrócenia się do Państwa z następującym apelem.

Po niemal dwóch dekadach prawnych starań o zwrot rodzinnego domu Krasickich – zamku i parku w Lesku – są coraz większe szanse na uwieńczenie ich sukcesem. 10 września 1939 roku nasi przodkowie, śp. August i Izabela Krasiccy, ostatni prawowici właściciele tej prastarej warowni i liczącego setki lat parku, już przed wojną uznawanego za unikalny rezerwat przyrody, zostali brutalnie usunięci ze swojego domu przez niemieckich najeźdźców. Decyzji tej nie zakwestionował ani sowiecki okupant, ani powojenne polskie władze. Nadzieją na to, że bezprawna i bezpodstawną decyzja zostanie nareszcie anulowana, jest niedawna decyzja Wojewody Podkarpackiego, który ustanowił, że zamek i park w Lesku nie podlegały dekretnowi o reformie rolnej, a więc zostały bezprawnie zawłaszczone i powinny do nas powrócić. Tym samym potwierdził decyzję ówczesnego Ministra Rolnictwa w 2009 roku. Chcemy jeszcze raz podkreślić, że czuliśmy i czujemy się związani z Leskiem, naszą „małą ojczyzną”. Historia rodziny Krasickich w leskim zamku rozpoczyna się na przełomie XVIII i XIX wieku, gdy właścicielem stał się Pan Ksawery Krasicki – wielki patriota, przyjaciel i adiutant Naczelnika Tadeusza Kościuszki, który w raz z synem, Edmundem Krasickim, powstańcem listopadowym i ich serdecznym przyjacielem poetą Wincentym Polem, w pierwszej połowie XIX wieku wskrzesił z ruin do życia w dzisiejszym kształcie zamek. Ostatnim przedwojennym właścicielem Leska (zamku) był zasłużony kombatant Legionów Polskich Józefa Piłsudskiego, a zarazem wybitny przyrodnik – August Krasicki. Wzorem swego pradziadka, Pana Ksawerego, odbudował ze zgliszcz I wojny światowej spalony wtedy zamek leski.

Zapewniamy Państwa, że – jeśli uda nam się odzyskać nasz Dom – uczynimy, co w naszej mocy, by odzyskanemu zamkowi i otaczającemu go od ponad trzech wieków parkowi przywrócić dawną świetność. Po powrocie do zamku przedstawimy program pracy jaką zamierzamy przeprowadzić. Pragniemy, by obiekt ten – jak przed laty – mieścił nie tylko muzeum historii naszego regionu, Podkarpacia, ale stał się znowu centrum działalności społeczno-kulturalnej. Zależy nam, by miasto Lesko połowy XXI wieku było godne swej wielowiekowej historii i stało się ważnym punktem odniesienia na mapie politycznej, gospodarczej i kulturalnej tego regionu, Polski i Unii Europejskiej.

Szanowni Państwo,

Prosimy z całego serca o udzielenie nam pomocy i wsparcia w trudnym dziele właściwego zagospodarowania tej zabytkowej i przepięknej budowli oraz parku. Naszym pragnieniem jest by cała ta posiadłość – w przyszłości niosła radość, pożytek i wymierne korzyści nie tylko nam, jej właścicielom, ale przede wszystkim Państwu, całej leskiej wspólnoty.

Obok ogromnej, szczerzej sympatii i życzliwości mieszkańców Leska, ze smutkiem i bólem dostrzegamy także niechętny czy wręcz nieprzyjazny stosunek niektórych przedstawicieli samorządu do powrotu naszej rodziny do Leska. Chodzi o osoby, które na wiadomość o decyzji władz administracyjnych, umożliwiającej zwrot zamku i parku Krasickim oświadczyły, że decyzję tę gmina Lesko na pewno zaskarży. Skąd czerpie natchnienie ta niechęć do idei powrotu Krasickich

do Leska – nie wiemy. Trudno uwierzyć, by mogła wywodzić się stąd, że jako byli właściciele zespołu pałacowo - parkowego w Lesku nigdy nie ulegliśmy naciskom niektórych przedstawicieli Gminy. Nalegali oni na wycofanie naszego zastrzeżenia wobec pomysłu przekształcenia terenu parkowego na obszar inwestycyjny, z którego działki rekreacyjne zarząd gminy mógłby sprzedawać komercyjnie, bez konsultacji z mieszkańcami. Na coś takiego naszej zgody nie było i nigdy nie będzie!

W obecnej sytuacji zwracamy się do Państwa z gorącą prośbą o to, by – jak to bywało nieraz w dawnych czasach – uczynili Państwo, co można, aby wpłynąć skutecznie na leski samorząd. Możecie przyczynić się do tego, by samorząd w trosce o dobro wspólne i pamiętając o dawnej, owocnej współpracy władz miejskich z właścicielami zamku nie utrudniał, ale wspomagał i włączył się czynnie w proces odzyskiwania przez Krasickich ich domu rodzinnego. Za to, drodzy Państwo, przyjmijcie nasze z głębi serca płynące – Bóg zapłać !

Marek Krasicki
Prezes Związku Rodziny Hr. z Siecina Krasickich
Lesko, sierpień 2013 roku

Skomentuj to na FORUM DYSKUSYJNYM

Wydawca portalu
lesko.net.pl nie ponosi odpowiedzialności za treść
komentarzy zamieszczanych przez
użytkowników. Osoby zamieszczające
wypowiedzi naruszające prawo lub prawem
chronione dobra osób trzecich mogą ponieść z
tego tytułu odpowiedzialność karną lub
cywilną.REKLAMA:

Miejsce na twoją reklamę KONTAKT